

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Środę dnia 4 Lutego v. s. 1820 roku

Obserwacje meteorologi- czne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry	Odmia. w powie.
	dn. 2 średnia.	27 cal. 1, 5, lin.	— 10, 3 stopn	Wschodni	Pogoda
	dn. 3 średnia.	28 — 3 2, —	— 10 2 —	Północ. Zachodni	Pogoda
	dn. 4 godz. 7 z ran.	28 — 5, 0, —	— 16, 5 —	Północny	Pogoda

WIADOMOŚCI KRAJOWE W I L N O.

We środę dnia 18 lutego 1820 roku, dany będzie *Koncert* przez amatorów i artystów, z którego dochód przeznaczony jest na opatrzenie lekarstwami chorych ubogich w tutejszym mieście. Gdy ten koncert ma na celu, nie tylko dobroczynność, ale jeszcze rozszerzenie dobrego smaku w muzyce pomiędzy młodzieżą; starano się dać na nim poznać muzykę najsławniejszych tegoczesnych mistrzów, między innemi część opery *Ferdynand Cortex Spontiniego*, którego tekst będzie drukowany.

Petersburg, dnia 25 stycznia.

N. Cesarzowa Jeymość, *Marya Federowna*, otrzymawszy od rzyckiego towarzystwa dobroczynności damskiego, sprawę z czynności drugiego roku raczyła dla tego towarzystwa przesłać w podarku 1000 r. ass.

Radca tajny *Karniejew*, kurator uniwersytetu charkowskiego i szkół jego wydziału, nayaśkawiey uderowany został orderem ś. Aleksandra Newskiego.

Dnia 11 sierpnia roku zeszłego 1819, *Gabryel Morkutow* żołnierz z komendy inwalidów powiatu michałowskiego, gubernii rezańskiej, stał na warcie, u drzwi więzienia miejskiego. O godzinie 12 w nocy przechodził mimo jego człowiek, który zdał mu się być podejrzanym. Zatrzymał więc go i pytał jak się nazywa; lecz ten zatrwożony nieźmiernie prosił tylko, aby żołnierz go uwolnił i za to dawał mu 700 rubli. Uczciwy, wierny powołaniu swojemu, pomimo, iż był tylko sam na sam z przechodzącym, nie chciał atoli przyjąć pieniędzy i zawołał na resztę żołnierzy znajdujących się w kordegardzie, którzy gdy wyszli i schwytali przechodzącego, natychmiast odesłali do naczelnika. Ten po obrewidowaniu znalazł przy nim 725 rubli, a po uczynionych badaniach powziął wiadomość, iż to był poddany pewnego pana, którego okradł i uciekł. Wypadek ten doszedł do wiadomości N. Cesarza: żołnierz nie tylko za tak chwalebny postępek otrzymał sprawiedliwą pochwałę; lecz nadto N. Pan z kassy swojej rozkazał mu wydać w nagrodę nieinteressowności 700 rubli.

Mróz znowu poczyna się natężać: pozawczora było już piętnaście stopni, wczora 16 a

dziś do 18 dochodzi. Między wielą nieprzyjemnościami jakie sprawia zimno do tyłu w stolicy tutejszey dochodzące stopni, naydotkliwszą jest ta, iż cena na drwa mierzy się prawie także stopniami *Reaumura*. Od początku zimy sążeń się płacił po rubli ass. dziewięć lub dziesięć; lecz gdy mrozy poczęły do piętnastu dochodzić stopni i drwa doszły do piętnastu rubli. A chociaż wtenczas, gdy mrozy przechodziły stopni trzydziści sążeń dREW płacił się tylko po rubli siedmnaście, zawsze atoli proporcya w stopniowaniu zachowała się należyte: bo później, gdy się zimno zniżyło do dziesięciu, dziewięciu, ośmiu i siedmiu stopni, drwa zawsze płaciły się po rubli piętnaście.

T U R C Y A

Ruski Inwalid donosi z *Jass* dnia 28 grudnia. Od niejakiego czasu dały się i tu czuć skutki troskliwych rządów teraźniejszego Hospodara: natychmiast po jego przybyciu do Jass cena na zboże i inne artykuły żywności znacznie się zniżyła. A chociaż piekarze i oberżyści mocno byli nieukontentowani; z tém wszystkiem chleb i żywność w lepszym gatunku musieli przedawać. Słychać nawet, że i cena na mięso będzie umiarkowana; co dla mieszkańców ubogich niemałym jest artykułem. Szkoda, że tak zbawienne początki niedługo tu potrwają. Między wielą tego przyczynami naytrafniejszą jest ta, iż za każdą odmianą *Ag* (policmeystra), jaka corok następuje, wszyscy rzemieślnicy, piekarze, oberżyści i rzeźnicy idą do niego z podarunkami, których później na mieszkańcach wetują, podnosząc na wszystko cenę, a nowy *Ag*, ujęty szczerotą dawców, przez szpary patrzy na ich postęпки. Na samym więc Hospodarze cała się teraz opiera nadzieja, jego tylko baczność może odwrócić wszelkie nadużycia i wytepić złe, chociaż prawie wiekami wkorzenione.

Powiadają, że Hospodar teraźniejszy tak dalece jest troskliwy o dobro mieszkańców sobie podwładney krainy, iż nie chcąc im przyczynić ciężaru liczbą dosyć znaczną urzędników, których z sobą przywiózł z Stambułu, zwłaszcza widząc jak ziemia tutejsza od niejakiego czasu jest mało urodzayną, zamyśla wszystkich nadpotrzebnych wysłać na powrót do Stambułu. Niepomalu także przyczyniasię do pomysłności naszey i ta okoliczność, iż od miesiąca

już przeszło nikt ani w Jassach ani w okolicach tego miasta nie umarł z zarazy, i jeżeli tylko rząd ciągle takich jak teraz dokładać będzie starań, klęska ta wkrótce zupełnie odwróconą zostanie.

F R A N C Y A.

(z gaz. berl) Paryż, dnia 22 stycznia. Wczoraj odprawiono się powszechne nabożeństwo żałobne za Ludwika XVI. Xiążęta, wyjąwszy Xiążąt *Orleanu* i *Bourbon*, znajdowali się na obchodzie tym w *St. Denis*.

Uważają od dwóch dni, że Król tak się wzmochnął na zdrowiu, iż bez pomocy kija chodzić może.

Hrabia *Decazes* jest ciągle chorym; upuszczono mu krwi i przyłożono much hiszpańskich.

Mówią, że Hiszpania i Portugalia życzą sobie pośrednictwa Króla naszego w celu zakończenia swych nieporozumień.

Dnia 18 t. m. zgromadziła się izba parów. Naprzód marszałek Xiążę *Eckmühl* (*Davoust*) podał ze swojej strony oświadczenie, względem opinii, z którą się odezwał na przeszłym posiedzeniu, że lepiej jest, nie przyjąć ani czytać żadnej prośby, zmierzającej do uchylecia prawa z d. 11 stycznia 1816, tyżącego się wygnańców. Odezwał się on z życzeniem tém jedynie w przekonaniu, że sam tylko Król, który prawo to wydał, cofnąć je może, posiadając sam jeden tylko prawo ulaskawienia. Zresztą jest tego przekonania, że prośby w każdym innym przedmocie powinny być w izbie odczytane, słuchane i roztrząsione. Uważa zaś za prośby ogólne tylko te, gdzie kilku w imieniu wielu występuje i przywłaszcza sobie prawo, które im nie służy. Nakoniec przypomina sobie tak dobrze rok 1815, oraz własne swoje położenie, że nie może życzyć tylko, aby się łaska królewska rozciągnęła do tych, dla których owe czasy były tak szkodliwemi. — Po tém oświadczeniu, które wydrukować postanowiono, wybrana została deputacja ze 25 członków, która znajdować się miała na żałobnym nabożeństwie po *Ludwiku XVI*. — Tu podane zostały 4 prośby mające 341 podpisów, z żądaniem zachowania prawa wybierczego i karty konstytucyjnej. Zdający sprawę był za porządkiem dziennym, czemu się jednak sprzeciwili się Hrabowie *Lanjuinais* i *Segur*, a szczególniej Hrabia *Daru* w długiej i godnej zastanowienia mowie swojej, w której żądał, aby prośby te przyjęte i roztrząsione zostały. Margrabia *de la Tour-Daupin* i Pan *Barente* byli za przyświeceniem do porządku dziennego, co też po zebraniu zdań 109 głosami przeciw 48 przyjętém zostało.

Izba deputowanych odprawiła d. 19 t. m. posiedzenie, na którym wybrana została losem deputacja z 21 członków, dla znajdowania się na żałobnym nabożeństwie za *Ludwika XVI*. Potém kommissya prośb przystąpiła do zdania sprawy. Niektóre prośby stały się powodem do przydłuższych rozpraw. Merowie z *Isle Adam* i okolicznych gmin podali już na przeszłym posiedzeniu prośby przeciw sprzedaży lasów w *Isle Adam* i *Carnelle*; prośby te postanowiono odesłać ministrowi spraw wewnętrznych.

Drugą zajmującą uwagę izby rzeczą było pismo, pod tytułem: *Paciągniona przed sąd opinii publicznej instytucja rządu ministerjalnego*. Autor (pod przybraném imieniem *Taillandier*) jest tego zdania, że takowa instytucja przeciwi się porządkowi społeczności i ustawie konstytucyjnej, że jest dziełem ciemności, niszczy jedność władzy, i jest wyraźnie ciąglą obrazą majestatu osoby rządzącego. Żąda on, ażeby skutkiem zmodyfikowanych kartą konstytucyi państwa, skład monarchicznej powagi złożony był w rodzinie królewskiej, a wykonanie tej powagi poruczone zostało osobie królewskiej; ministrów królewskich przywrócić do pierwotkowego ich przeznaczenia, które chce ich mieć administratorami stanu, odebrać im ich nietykalność i odjąć to przywłaszczenie oświadczenia siebie za monarchów Francji; jedném słowem, aby rząd ministerjalny, ze wszystkimi należącemi do niego annexami, wniwecz poszedł. Petycja ta była powodem do uwag ogólnych o niewłaściwości i właściwości prośb. Pan *Bourdeau* nawet uczynił wniesienie: czyby wykonanie prawa prośb nie należało poddać pod pewne prawidła (wniesienie to jednak cofnął), poczem powrócono do porządku dziennego. — Prezydent zapowiedział jeszcze o mającém nastąpić d. 22 wniesieniu ministra skarbu, a jenerał *Dumarey* doniósł, że wniesie, aby zwołane były kolegia wybiercze we czterech departamentach, *dolney Sekwany*, *dolney Charente*, *Isere* i *Vaucluse*, poczem izba odroczoną została. (Deputowani dwóch pierwszych departamentów udali się byli w tej mierze jeszcze d. 30 grudnia przeszłego roku do ministra spraw wewnętrznych, który im dnia 10 stycznia odpowiedział: że skoro tylko Król Jmć udzieli rozkaz do zwołania kolegiów obierczych, uwiadomi on (minister) o tém deputowanych. Spodziewają się teraz, że po wniesieniu tej rzeczy do izby, lepszy i prędzszy skutek nastąpić).

W *Laon* ulica na której się marszałek *Serrurier* urodził, ma się na przyszłość od imienia jego nazywać.

Pan *Dirat*, jeden z francuzów objętych listą wygnańców z d. 24 lipca, którzy później przebaczenie otrzymali, przybył tu z *Filadelfii*, i jest pierwszy który z Ameryki powrócił. Przywiozł on interesujące wiadomości o tamiecznych towarzyszach losu swego. Podczas wyjazdu jego z *Filadelfii*, jenerał *Grouchy* oczekiwał tam z niecierpliwością pozwolenia na powrót. Jenerał *Henry Lallemant* ożenił się w *Filadelfii* i wydał dzieło we 4 tomach o sztuce artyleryjskiej z zastosowaniem jej do Ameryki północnej i południowej. Stany zjednoczone zapisały tego dzieła 4000 exemplarzy, a rzeczywospolite *Venezuela* i *Buenos-Ayres* zapisały ich także wielką liczbę. Starszy brat jego, jenerał *Lallemant* mieszka w folwarku swoim, o 3 mile od nowego Orleanu, z 5 czy 6 oficerami, którzy powrócili z nim z *Pola schronienia*. Jenerał *Rigaud* z synem i córką, przyjął pleban jeden katolicki niedaleko Nowego Orleanu. Córka daje lekcye muzyki, a syn był kapitan, języka francuzkiego. Dawniejszy adjutant *Bonapartego*, jenerał *Bernard*, któ-

ry budował most pod *Wiedniem*, jest naczelnikiem korpusu inżynierów w stanach zjednoczonych: wzmocnił on *Nowy-York*, i jest wielce poważany. Jenerał *Lefebvre Desnouette* znajduje się ciągle w *Angleville*, głównym miejscu osady francuskiej, której on jest założycielem i oycem. Rząd amerykański mianował go pierwszym sędzią kantonu *Marengo*. Dnia 18 października liczyło *Angleville* więcej 300 mieszkańców, samych francuzów, którzy się również miłością ku swej ojczyźnie jak nienawistą przeciw Anglikom odznaczają. Obadwaj *Garnier de Saintes*, oyciec i syn, załogę z czolnem, na którym obadwa sami rzekami *Ohio* i *Missisipi* wdół płynąć chcieli, dla udania się do osady francuskiej do *Angleville*. Pan *Real*, który wyrokiem królewskim z d. 26 maja, również jak i Pan *Dirat* został na powrót wezwany, nie okazuje jeszcze ochoty do powrotu; osiadł on na prawym brzegu rzeki s. *Wawrzyńca* w okolicy *Cap Vincent* zwanej, gdzie założył wielkie gospodarstwo. Zamyśla on wkrótce odprawić podróż do *Kanady*, oddał się całkiem rolnictwu, jedno tylko przywiązanie do swoich mogłoby go do Francji sprowadzić. Jenerał *Clauzel* mieszka w małym folwarku swoim, o mil 3 od *Mobile*. Zaledwo się wyratował od żółtej gorączki, jeden z synówców jego stał się jej ofiarą. Hrabia *Survilliers* (*Józef Bonaparte*, były Król hiszpański) przebywa zazwyczaj w swej majątności wiejskiej *Point Breze*, o mil 2 od *Filadelfii*, a 20 od *Nowego Yorku*, w stanie *New-Jersey*. Na ostatnim zgromadzeniu fiarowała mu prowincya prawo obywatelstwa Stanów Zjednoczonych.

Gazety angielskie sprzyjają bardzo panu *Decazes*, i donoszą, że na pewnego ministra, który wnosil, aby pod nieobecność jego odprawić radę ministeryalną, spótyrał król o stro i zamiski. Zapewniają, że Pan *Decazes* cofnął wielką część mających się proponować przez niego odmian, że się zbliża do lewej strony centrum, i że przestanie na niejakiem zmodyfikowaniu prawa wyborczego.

(z korr. hamb.) Xążę Czartoryski przybył do *Paryża*.

Liczba protestantów we Francji, wynosi około półtora miliona.

Pomimo różnych stronnictw panuje we Francji spokojność, i niepodobna nawet myśleć o jakich bądź wydarzeniach rewolucyjnych.

W departamentach *Côte d'or* i *Mozy* zmarło wiele ludzi. Dnia 18 t. m. przybył tu jenerał *Vandamme*.

Policya tutejsza, która liczy do 500 członków, kosztuje co rok do 7 milionów.

N I D E R L A N D Y.

Bruxella, dnia 25 stycznia. Wielka część miasta *Bruxelli* stała pod wodą, jak i cała okolica między bramami *Ninve*, anderlechtską i fiandryjską. Pola zamieniły się w nieprzeznane morze: przerwana przed anderlechtską bramą grobla z wielką trudnością naprawioną została. Dnia 21 podniosła się woda jeszcze na dwie stopy. Od dnia 22 zaczęła znowu opadać. Najwięcej żałować wypada mieszkańców przedmieść. W niektórych miejscach stała woda równy wysokości z domami. Wszyst-

kie odebrane z okolicznych miast wiadomości, z *Namur*, *Leodium* i t. d. donoszą o podobnych zalewach; wynikłe ztąd szkody będą niezmierne. Nie słychać jeszcze, żeby kto życie utracił. W *Leodium* zerwało część mostu uniwersyteckiego.

Król mianował kommissyą dla roztrząszenia obecnego stanu podatków bezpośrednich. Kommissya ta składać się będzie z 16 członków; prezydentem jest Pan *Roell*.

S Z W A Y C A R Y A.

(z gaz. *Zusch.*) Kanton *Walezki* w ostatnich latach miał 133,100 fr. dochodu, wydatków 114,820 fr. Pensye publicznych urzędników są umiarkowane. I tak kommissarz kantonu (*Landeshauptmann*), pierwszy urzędnik w kantonie, pobiera rocznie 110 ludorów, członkowie rady stanu, każdy po 70 etc. Dochody biskupa sittenńskiego czynią około 20,000 fr. Sejm na zgromadzeniu swoim letniem 1819 ustanowił kommissyą do czuwania nad wszystkimi odnogami edukacyi publicznej, i zasięgania ścisłej wiadomości o sposobie jakim się dają nauki. Wszystkie zakłady naukowe pochwały ten środek i poddały się jemu dobrowolnie. Sami tylko jezuitoi wzbraniłi się i podali do rządu memoryał, pełny nieprzyzwolonych żądań, które widocznie przekonały, że nie chcą się poddać pod żaden dozór świecki. Część jedna członków seymowych chciała ich natychmiast wypędzić, jak to poprzednicy ich uczynili byli w roku 1617. Atoli przyjaciele jezuitów zarzucili, że ich przecię tak porywczo sądzić nie wypada, ile że ten, który prośbę układał nie umie dobrze pofrancuzku, a tém samém wyrażenie „Jeśli by się sejm dopuścił“ (*si la diète s'avisé*) jest w zamiarze swoim niewinne i t. d. A zatem rzecz ta odłożoną została do posiedzenia zimowego.

H I S Z P A N I J A.

Ryżka gazeta, *Zuschauer*, pod 21 stycznia z *Paryża* donosi, że do posła hiszpańskiego i angielskiego, przy francuzkim dworze rezydujących, kilku gońców z *Madrytu* przybiegło. Dalsze wiadomości, które taż gazeta o buntowniczych wypadkach w *Hiszpanii* z francuzkich gazet umieściła, są już w poprzedzających N. 13 i 14 Kur. Lt. ogłoszone. Dodajemy z niej: iż podług późniejszych doniesień, buntownicy mieli opanować zamek *Trocadero* i wyspę s. *Leona*; a podług doniesień z *Madrytu* pod 11 stycz. zupełnie bez zasady rozgłoszono, że Królestwo Ichmość hiszpańscy ze stolicy swej wyjechali. Z buntownikami, oprócz *Kadyxu*, połączyć się jeszcze miały miasta *Sevilla*, *Xeres de-la-Frontero*, *Menina*, *Sidonia*, *Carmona* i *Cecija*, i nadto zbuntowani geryllowie. W *Sevilli* dostali oni ogromny zapas potrzeb wojennych. Mają w swej mocy góry i wąwozy *Sierra A. ena*, owszem, podług innych jeszcze wiadomości, jeden z ich korpusow stanął w bliskości *Madrytu*. Spodziewają się, iż między nimi a jenerałem *Freire* do rozprawy przyjdzie, jeżeli się ten na swoich żołnierzy będzie mógł spuścić.

ANGLIA.

(z gaz. berl.) Londyn dnia 22 stycznia. Xiążę Rejent przybył tu znów z *Brigthon*; ucierpiał tam tak mocno od wielkiego zimna, że nie mógł używać świeżego powietrza, i ledwo zrana przejeżdżał się nieco konno po reytzuli.

Podług gazety *Courier* żąda iniejsza klasa w *Brigthon* należeć do zaszczytu składki na posag Xiążęcia rejenta, tak, że na przyszłość przyymować się będzie i po jednym szyllingu. Wiadomo, że przed kilką miesiącami uszkodzony został w *Brigthon* posag Xiążęcia.

Xiążę *Kent* zachorował tak ciężko, że obawiają się o jego życie. Odwiedził go brat jego, Xiążę *Sussex*.

Niedawno *Lord Castlereagh* z małżonką swoją, gdy wjeżdżali do *Norfolk*, doznali wielkiej zniewagi od skupionego pospólstwa.

Na założony przez Pana *Hick*, instytut ochronienia od niebezpieczeństwa zimna ubogich, zapisano już blisko 100,000 f. s. Mężczyźni od kobiet, a zdrowi od chorych są oddzieleni. Kobiety z dziećmi przy piersiach znajdują troksliwsze opatrzenie. Na teatrach grają także na rzecz ubogich. Znakomitsi też izraelici zgromadzili się w jedney z gospod tutejszych i zapisali natychmiast 400 f. s. na rzecz ubogich spólowyznawców swoich.

Lord Cochrane zabrał angielski bryg *Rosa*, płynący z *Lima* do *Panama*, i mający na pokładzie 400,000 dollarów. *Lord* nie oddaje tego brygu, pod pozorem, że żaden okręt angielski nie powinien być używany do zasłaniania nieprzyjacielskiego majątku.

W *Dublinie* więźniarze spalili książeczkę pod tytułem: *the House, that Jack built*, której exemplarze przysłano im z *Londynu*. Uczynili to zaś z obawy, żeby przez rozszerzanie tej książeczki nie był w kłopot.

Pod *Rottingly* załamał się łód pod ciężarem ludzi: 45 osób wpadło w wodę, a z tych utonęło 35.

W Irlandyi poczty z *Dublinu*, *Waterford* i innych mieysc napadnione zostały od kupzbroynych.

(z gaz. *Zusch.*) Jedna z gazet angielskich wyznaje, że nowa taryffa rossyyska nadała razem nowe życie rękodzielnikom, szczególniej w *Manchester*, i napełniła tysiące ludzi radością i nadzieją.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

W Paryżu wyszła niedawno z druku bardzo ciekawa książka pod napisem *Pamiętniki Cesarzowej Jozefiny*, z tej to księgi komunikujemy czytelnikom naszym niektóre wyimki.

Kiedy *Napoleon Bonaparte* oświadczył jej, iż chce zostać Cesarzem, odpowiedziała mu pismem w takich wyrazach:

Dziesiąty raz przynajmniej odczytuję pismo twoje i wyznać muszę, iż gdy go raz pierwszy przebiegała, zdziwiło mnie niezmiernie; lecz później nabawia mnie tylko użalenia się nad tobą, a nawet przeraża i smuci. Chcesz tedy wznowić tron francuzki, nieprzeto! jednak, abyś na nim osadził tych, których rewolucya strąciła, lecz abyś sam osiadł! Jaka

wspaniałość, wielkość i bezpieczeństwo połączone są z tym planem, są twoje słowa! Ja zaś odpowiadam: O wiele to trudności w doprowadzeniu do skutku! Jakich ofiar plan ten wymaga! Jakie skutki rozliczne i niewyrachowane wyniknąć ztąd mogą! Pozwólmy, że wykonanie tego zamysłu jest podobnem; lecz pozwól teraz sobie zapytać: czy przestaniesz na osnowaniu nowego państwa? Wrećcie kończy to pismo następującemi słowy: „Monarchowie pogardzać tobą będą, jak kochankiem ślepej fortuny; narody nienawidzić jak przywłaszczyciela; podobni tobie, nazwą się tyranem; a nikt wierzyć nie zechce, aby cię do tego przedsięwzięcia skłoniła miłość szczęścia powszechnego; owszem każdy przypisze wyniosłości i dumie.

Nie bydlę nie może bardziej poruszającym, jak pismo teyże Cesarzowej w czasie jej rozvodu:

Spełniły się nakoniec moje przeczucia, wymówiłeś słowo, które na wieki nas rozłącza! zresztą wszystko jest tylko samym obrzędem. Otoż to owoc, nie mówię tylu z mey strony ofiar, miłość bowiem jakiej bylam pełna dla ciebie uprzyjemniała wszystkie; lecz owoc niezłomnej przyjaźni z mey strony, a najuroczystszych przysięg z twojej! Życzyłabym, aby przyczyny, których na usprawiedliwienie się używasz, były dla mnie jakakolwiek sprawiedliwą pociechą; lecz niestety aż nadto dokładnie widzę, iż miłość szczęścia ludu, dla której jak powiadasz czynisz ze mnie ofiarę, jest tylko pretektem. Mylne rachunki wyniosłości twojej, powodowały wszystkiemi twemi krokami i zawsze nimi powodować będą! Ta to wyniosłość natchnęła cię myślą podbijania, posadziła na tronie; lecz odtąd prowadzić cię będzie do zguby i w przepaść wtrąci!

Materye, zawarte w pierwszym numerze *Dziejow Dobroczynności*, są: *Dobroczynność społeczna*: O przeszłych kommissyach szpitalnych litewskich i oteraźniejszey magistraturze powszechney opieki w gubernii litewsko-wileńskiej; rzecz poprzedzona ogólnemi o tęg materyi uwagami i wiadomościami — Towarzystwo dobroczynności wileńskie — Mowa s. p. *Jana Kossakowskiego*, biskupa przy pierwszym zdawaniu sprawy z działań tego towarzystwa — Pisma w rzeocy tegoż Towarzystwa dotąd ogłoszone drukiem — Szkła wzajemnego uczenia w domu Towarzystwa dobroczynności wileńskiego — Krótka historia zgromadzenia siostr *Mariae Vitae*, napisana przez jedną Maryawitkę — Instytut Techniczny (w przeciągu poprzedzającej historyi). —

Akt otwarcia Towarzystwa dobroczynności grodzieńskiego w dzień urodzin Najjaśniejszego Cesarza wszech Rossyy, 12 grudnia 1819 roku — Nowy fundusz państwa *Siostrzeńcewiczów* na szpital chorych w Wilnie — Urządzenie Towarzystwa imperatorskiego czelkolubnego — *Dobroczynność czasów przeszłych*. Rzut oka historyczny na zakłady pobożno-dobroczynne w krajach dawney Polski, i na jej w tym przedmiocie zakonodawstwo, przez *J. D.* — Wiadomości rozmaite —

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 15.

O g ł o s z e n i a.

1 W redakcyi kuryera Litewskiego jest do przedania: Pieśni nabożne przez Franciszka Karpińskiego, podług ostatniego dzieła tego pisarza wydania. Cena iednego exemplarza - - ko 10 p.

1 Excerpt oświadczenia z protokołu potocznego Ziem. Ptu Wileń. w dacie niższy wyrażającej się zapisanego et eorund. pod pieczęcią urzędową Ziem. Ptu Wileń. stronie wydany.

Roku 1820 miesiąca styczni 28 dnia przed aktami Ziemskimi Powiatu Wileńskiego stawiając obojętnie Star. Icko Derczyn obyw. Wileński oświadczenie poniższe wpisać do protokołu podał którego wyrazi następne. Oświadczenie wspólnie z remanifestem imieniem Star. Icki Derczyna obyw. miasta Wilna przeciwko Kazimierzowi Choieckiemu tytułującemu się kuzynem nieletnich Ardeckich oraz Hieronimowi synowi, Paulinie i Brygidzie córkom Ardeckim sukcesorom Bazylego Ardeckiego zanosi się z tego powodu, iż obżał. Kazimierz Choiecki czyli to przez nienawiść do delatora czyli też powodowany niechęcią lub z mniey dojrzałego rozsądku, czy to z własnego instynktu lub też z podmowy mniey chwalebnych osób, poważył się żał. del. w kuryerze Litew. pomówić o podstęp nad Hieronimem Ardeckim, wtenczas gdy o to obżał. od nikogo proszonym niebył, gdy Hieronim Ardecki znając należność żał. del. słuszną i sprawiedliwą do tej daty oney nieprzeczył i w żadnych aktach nieskarżył się, gdy ustronna osoba jest obcą od rodziny Ardeckich, gdy żał. del. obżał. Choieckiego znać niema honoru, krzywdzić i pomawiać z domysłu własnego, niemając na to od aktorów polecenia, niewypada, bo tego prawa i Ukazy wzbronili, co się zaś tyczy rozpoczętego procederu w Magistracie Wileńskim za obligeem przez Bazylego Ardeckiego wydany i że o dalsze należności przez Hieronima Ardeckiego w znaczney ilości żał. zawinione, gdzie prawa pozwalają niezaniecha upomnieć się swej należności, sąd zatem rozważywszy dowody i słusność pretensyow żał. del. one zatwierdzi, lecz gdy obżał. Choiecki szarga honor i sławę żał. del., pomawiając o różnych facyendach i zdradach, będąc nieświadomą osobą, luboby te skargi obżał. odpowiedzi iako nikczemne, fałszywe i mniey znaczące nieznanowały, gdy wszakże żał. del. niezaniecha odpowiedzieć na te obżał. postępowania, albowiem obżał. Choiecki niezaniechał zaosnować tych gorszących publiczności kroków, dał uczuć, że i w roku teraźniejszym 1820 styczni 10 dnia żał. del. zmanifestował i w kuryerze Litew. zamieścić niezaniechał, postęпки zaś obżał. są niezgodne z prawami i moralnością, nim więc o to wszystko tak o kary za potwarz iako też i o swe należności prawnie gdzie przynależy prawem czynić będzie niniejszym oświadczeniem zapowiada i onego zamieszczenie w kuryerze Litew. doprasza się. U tego oświadczenia podpis w protokole w hebrajskim języku przy tłumaczeniu polskim jest taki Icko Wulfowicz Derczyn.

Zgodziłem Jan Zienkiewicz Wileński Ziemski Regent.

1820 roku styczni 28 dnia. Takowe oświadczenie przez redakcyą kuryera Litewskiego do wydrukowania że przyjęto być może, Sąd Ziemski Powiatu Wileńskiego zaświadcza. Wileński Ziemski Prezydent i kawaler Urban Jazdowski.

1 Gdy za obligeem pod datą r. 1816 8bra 5 d. przezemnie niżey podpisanego i żonę moją, JP. Wincentemu Kaczynskiemu na sumę złotych 7,500 wydany, tenże JP. Kaczynski po wyisciu z opieki, wszystkie pieniądze wraz z procentami ode mnie przyjął i nato dokument kwitacyjny w grodzie Ptu Wileńskiego zaprzysnął, skoro wszakże oblige wspomnionego, bratu swojemu JP. Janowi Kaczynskiemu tu nieobecnemu w lokacyą oddanego, niemógł zwrócić i dotąd ieszcze niezwrócił; obwieszcza się zatem: iż oblige wzmiankowany, iako już w zupełności opłacony, zostaje bez waloru i do żadnych układow użytych być niemoże, w Wilnie 1820 r. february 3 dnia. Karol Sylwestrowicz.

1 Doczytuąc w kuryerze Litewskim pod N. 296 awizacyą przez Zegarmistrza Wileń. mieszanina Joachima Sawickiego zamieszczoną ostrzegającą publiczność; ażeby nikt o aredę kamienicy mojej nie traktował. dla tego iż Dekretem oczewistym Grodzkim Ptu Wileń. sądzono dla iego rub. srebr. 240 kop. 48, znam za obowiązek nawzaiem tegoż zegarmistrza Sawickiego ostrzedz, że lubo ten dług iako z obójga zawinienia urosły, nayniewinniey na mnie był poszukiwany, wszakże gdy udało się temuż Zegarmistrzowi Sawickiemu uzyskać Dekret, niechże będzie wolno mu powiedzieć prawdę, że za nader wczesna zaymuje go myśl względem inekwitacyi, bo sądzone sobie pieniądze może ieszcze i przed terminem odbierze, a przeto niepowinien sobie robić nadziei gospodarzenia w obcym domu. Marcianna z Myszkowskich Sikorska.

Ze być może takowe pismo umieszczone w druku świadczę. Prezydent Urban Jazdowski.

Ogłasza się po raz drugi i trzeci.

3 Roku 1819 mca decembra 18 dnia Sąd taxatorsko-exdywizorski spełniając warunki dekretu remissyjnym Ziemstwa Ptu Wilkomierskiego przepisane, do folwarku Szemetyszek w Pcie Wilkom. sytuowanego decembra 18 dnia roku teraz bieżącego dla usatysfakcyonowania wszystkich wierzycieli zesłego Wincentego Zawiszy kapitana zjechawszy, inwentaryą urzędową uczynił, cały fundusz ziemny tegoż s. p. Zawiszy kapitana w wiedzę swoją objawszy, ony w administracyą na posesyi zastawney WWPanom Mikołajowi i Karolinie z Giedroyciow Michałowskiemu Straż. zostającym wręczył, komorników dla uczynienia dostateczney pomiaru przeznaczył, komportacyą wszelkich pism do obiektu sprawy konkursowej należnych, in spatio szescio niedziel od daty ogłoszenia dekretu z persystencyą cztero niedzielną destynował, słowem to wszystko spełnił, co dekret remissyjny Ziem. Wilkom. nakazał, i co na pierwszym terminie obowiązany był uczynić załatwił, w kolei gdyby do każdego wiadomości kogo to interessować będzie doszło, przez trzykrotną w Kuryerze Lit. awizacyą dać wiedzieć przyrzeka, że termin oczewisty rozbioru tej sprawy konkursowej w mieście powiatowym Wilkomierzu na sessyach poobiednich, z przyczyny niedogodney lokacyi w folwarku Szemetyskach i szczupłego funduszu w roku przyszłym 1820 mca maja 13 dnia nastąpi zapowiada, i że na wierzycieli niedowodzących w tym terminie preten-

syow amissyą zapisze, a na debitorach pod ich niestanność summy wskaże zapowiada.

Piotr Zawadzki Sędz. Ziem. Wileń. Prez. Exd. Michał Rouba Sędzia Ziem. Ptu Wil. Exdywizor. Anioł Kniaz Zagiell Pisarz Ziem Wilkom. Exdy. Felix Stankiewicz Reg. Grodz. Wil. Exdywizor..

3. Ktoby potrzebował nasienia koniczyzny czerwono kwitnącej; może dostać garcy sto IV. 100, dobrego świeżego nasienia, w ptcie Telszewskim w majątności Siady zwanej, do Gadona Marszałka b. Telsz. ptu należącej, można się zgłaszać pocztą do dziedzica tej majątności, adresując w Telszach. Cena garca jednego takiego nasienia, jest rub. sr. jeden.

3. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski na skutek powtórzonej remissy sądu Ziem. Slonim. w dniu 9 8bra roku zeszłego 1819 zaferowanej, w nowo przeznaczonym komplecie do folwarku Bożudzonek w ptcie Slonim. sytuowanego, dziedzictwu WW. Piotra, Narcyza i Franciszka Czerenkiewiczów uległego, po uprzątnieniu już pierwiastkowych czynności prawidłami Ziemstwa Slonim. przepisanych w dniu 15 9bra 1819

3. Excerpt z Protokołu Potocznego Sądów Ziem. Ptu Bychowskiego oświadczenia w dacie niżej wyrażonej zaniesionego pod pieczęcią Ziem. urzędową tegoż Ptu na rekwizycyą strony jest wydany.

Imieniem WW. JPanów Brygidy z Dernałowiczów Chorażyney Ptu Bychowskiego matki, Dominika Sędziego Ziem. Ptu Czerekowskiego, Teodora deputata dworzeństwa gubernii Mohilowskiej, Stefana i Antoniego Chorażyców Ptu Bychowskiego synów Boryssowiczów publiczne czyni się oświadczenie w następnej rzeczy: iż JWJPani Katarzyna z Judyckich, w pierwszym zamęściu Dernałowiczowa, w powtórnym dopiero Wiszczyńska generałowa wojsk polskich, wspólnie z młodszą rodzoną siostrą po oycu swoim s. p. Joachimie Judyckim półkowniku wojsk pol. znacznych dóbr niedzielonych w trzech guberniach leżących, a w rędzie i głównej majątności Zurowicz z attynencyami w gubernii Mohilowskiej w powiatach Rohaczewskim i Bychowskim rozpołożonych, stawszy się połowiczną i niedysputowaną aktorką po dokonany niedawno rozdziale tychże dóbr Zurowicz przez wyrok ostateczny Sądu dzielczego kompromissarskiego w dniu 29, października 1817 roku ferowany i zgodnie akceptowany, o wieczność i aktorstwo wydziałowej sobie schedy weszła w układ z oświadczającymi się, i w tym celu pod datą miesiąca stycznia 3 dnia idącego 1820 roku zawartą i przyznaną została dobrowolna nawzajem intercyza, ktobykolwiek więc do teyże JW. Jenerałowej Wiszczyńskiej i do pomienionej schedy jej w dobrach Zurowiczach miał jakową pretensyą, ażeby po dzień 15 kwietnia ni nieyszego 1820 roku dla jej udowodnienia czy sam osobiście, czy przez prawnie umocowanego zgłosił się lub do miejsca mieszkania oświadczających się w majątności Kazimierzowie w gubernii Mohilowskiej w powiecie Bychowskim położonej, lub wreszcie do samego sądowego miasta Bychowa przybył, albowiem, w przeciwnym razie zamilczana po tę datę pretensya już nie do schedy w dobrach Zurowiczach, ale do dalszych funduszów JW. Jenerałowej Wiszczyńskiej odnosić się będzie, i w tym celu niniejsze czyni się oświadczenie publiczne. Roku 1820 mca stycznia 3 dnia, w protokule podpisano, Dominik Boryssowicz Sędzia Ziem. Ptu Czerekowskiego Teodor Boryssowicz Deputat Dworzeńz Ptu Bychow. Takowe oświadczenie podające się dla umieszczenia do gazety Kuryera Lit. że można drukować

poświadczam. Datt 1820 roku mca januaryi 15 d. Ludwik Wollowicz Sędzia Ziem. Wileń.

2. Skutkiem Remissy Litewsko-Wileńskiego Gl. Sądu 2go Departamentu w roku 1818 maja 20 dnia nastaley, sąd Ziem. ptu Wilkomir. za przypadnieniem pierwiastkowie w sądzie swém sprawy kompetytorskiej zeszłego Mikołaja Kościółkowskiego Marszał. Wilkomirskiego, dekretem swym dyllacyynym na dniu 17 junii 1819 roku zakroczonym, jakie zaskutecznił przeznaczenia o tym przez umieszczoną trzykrotnie przy gazetach Kur. Lit. awizacyą, kogo interesować mogło, zawiadomił, dopiero zaś z powodu zawołania na dniu 24 niniejszego mca tey sprawy, ku oczewistemu oney rozsądzeniu tenże sąd Ziem. Wilkom. pa ostatecznie postanowił wezwać, tak kredytorów jako też debitorów zeszłego Mikołaja Kościółkowskiego do jawienia się w swém sądzie z zastrzeżeniem, że w razie niestawiania na pierwszych w rzeczy ammissya a na debitorach in contumatią poszukiwane od masy należności skutkiem przeznaczeń remissy wskazane zostaną. Działo się w Wilkomirzu roku 1820 mca januaryi 26 dnia.

Piotr Zawadzki Sędz. Ziem. Wilkomirski. Michał Rouba Sędz. Ziem. ptu Wilkom. Piotr Choroszewski Sęd. Ziem. Wilkom. Jan Jachimowicz Reg.

Piesak młody angielski, szerści czarney a nogi i brzuch żółtey, zginął; ktoby go poznał i dostawił do Wachmistrza Iwanowa w Pocztańcie Wileńskim, odbierze przyzwoitą nagrodę.

3 Excerpt oświadczenia z Protokołu Potocznego kancelaryi miasta w dniu poniżej zapisanego i teyże daty urzędowie jest wydany.

Roku 1820 januaryi 15 dnia. Przed Aktami miasta Gubernskiego Wilna stanąwszy osobiście Star. Dawid Eliaszwicz oświadczenie poniższe wpisać do protokołu podał przez słowa: oświadczenie imieniem Star. Dawida Eliaszwicza czyni się z tego powodu, po dekrete magistratu Wileń. wedle dowodu: listu podawczego uzyskał oświadczający się na majątku Jakuba Wolframa i samey onego osobie tradycyą oraz między innemi na pretensyą oświadczającego się zajętemi artykułami przyznano żał. del. na drążkach JP. Heysynga przez Wolframa do reperacyi wziętych rubl. sr. piędziesiąt i na sygneciku JP. Jezierskiego rubli. sr. czternaście, jakowych drążek i sygnecika, ponieważ od oświadczającego się aktorowie onych to jest JJPP. Heysyng i Jezierski niewykupują przez złożenie powyższej summy a żał. delat. musi za lokacyą drążek expensa ponosić, przeto że takowe drążki i sygnecik za uprzedzić się mającym otarowaniem przez licytacyą w dniu 11 februaryi 1820 roku, w mieście Wilnie, w kamienicy Wolfa, na ulicy Trockiej pod Nem 388 położonej, przy bytności przysięgłego Woźnego oświadczający się wyprzeda, takowym oświadczeniem wspomnionych JJPP. Heysynga i Jezierskiego zawiadamiam i niniejsze urzędowe opowiadanie do gazety Kuryera Lit. umieszczać deklaruję. W protokule podpisano Dawid Eliaszwicz.

Correctum Ignacy Misiewicz M. W. R.

Roku 1820 januar. 15 dnia takowe oświadczenie Redakcyja dla zamieszczenia w Kuryerze Lit. może przyjąć. Mateusz Żółkowski R. M. W.